

Dixon37, Dziś a kiedyś (ft. Żary, Peja)

Dziś już nie jest jak kiedyś

Szczerze ci powiem

Bo pamiętam ziomek i pamiętam to dobrze

Większy miałem wtedy szacunek do kobiet

Dzisiaj wątpię że znajdę porządną w tym mieście żonę

Choć sam nie jestem święty, między prawdą a bogiem

Popelniam te same błędy jak chory człowiek

Gdzie leży przyczyna, czyja wina?

Odpowiem:

Dziś już nie jest tak jak wtedy, tu na rejonie

Na betonie nie było tylu fałszywych spojrzeń

Każdy się znał, szanował, nie wpierdalał innym w drogę

Nie zdradzał i wystawiał brata, dla marnych monet

Dziś wszystkich hajs ich opętał, tych wszystkich C jak chorągiew

Gdzie zawieje, tam ich popchnie

Nawet na drugą stronę

Nie chce myśleć o tym bowiem trzeba inaczej spojrzeć

Czas pokazał kto jest kim, komu ufać dzisiaj mogę

Pamiętaj, za bratem brat pójdzie nawet w ogień

To było kiedy sięgam pamięciom wstecz

Muzyka betonu dotknęła naszych serc

Usłyszałem polski rap, zajarąłem się tym rapem

Do dzisiejszego dnia myśli przelewam na papier

Co było kiedyś złe oby dziś nie powróciło

Tamtych szarych dni ja nie wspominam miło

Ciężko wtedy było ale jakoś się przeżyło

Idziemy po swoje z podwojoną siłą

Kiedyś było to normalne, każdy ci to powie

Szacunek do starszych my mieliśmy wbity w głowę

Dzisiaj małolaci nie wiedza o czym mówię

Dziś mało który sam siebie szanuje

Kiedyś były inne czasy, zupełnie inna bajka

Było nas tu mnóstwo dziś została garstka

Ekipa lojalna szacunku jest warta

Dixony i HAMPy piona dziś na faktach